didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 189**
Data wydania: październik 2025
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/goraczka-zlota

/ REPERTUAR

# Gorączka złota

Adriana Mickiewicz

Stary Teatr w Krakowie

Janusz Korczak

*Bankructwo małego Dżeka*

reżyseria: Maciej Podstawny, dramaturgia: Dorota Kowalkowska, scenariusz: Dorota Kowalkowska, Maciej Podstawny, scenografia i kostiumy: Marta Śniosek-Masacz, muzyka: Justyna Skoczek, wideo: Amadeusz Nosal, konsultacje choreograficzne: Anna Obszańska

premiera 11 października 2025

„Nie ma dzieci – są ludzie” – to najbardziej chyba znane stwierdzenie Janusza Korczaka, legendarnego pedagoga i obrońcy praw dziecka. Jego idee do dziś są punktem odniesienia dla osób zajmujących się wychowaniem – zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym. Jedno z głównych założeń Korczaka głosi, że dziecko jest od urodzenia pełnowartościowym człowiekiem, mającym prawo do autonomicznego kształtowania swojej osobowości. Rolą wychowawcy jest wspomagać je w rozwoju oraz odpowiadać na jego indywidualne potrzeby. Hierarchia pomiędzy nauczycielem a uczniem zostaje

znacząco osłabiona (choć nie zniesiona) i uzupełniona o ideały partnerstwa i współdziałania. Korczak sprzeciwiał się również odcinaniu dzieci od trudnych tematów w imię paternalistycznego modelu troski. Jego zdaniem dziecko, choćby najmłodsze, przy odpowiednim wsparciu może zrozumieć nawet najbardziej złożone problemy.

Zwłaszcza to ostatnie założenie towarzyszy spektaklowi w reżyserii Macieja Podstawnego. Aktorzy opowiadają dzieciom o biedzie i wykluczeniu klasowym, a także udzielają im swoistej lekcji ekonomii spółdzielczości. Wykorzystują do tego historię Dżeka (Łukasz Stawarczyk): chłopca z ubogiej rodziny, który – dzięki własnej przedsiębiorczości, wsparciu nauczycielki (Bogumiła Bajor) oraz koleżanek i kolegów – zakłada w szkole kooperatywę. Początkowo jej celem jest uzupełnianie szkolnej biblioteki o nowe pozycje, jednak z czasem ambicje dzieci rosną. Kooperatywa obejmuje coraz szerszy program działań prospołecznych (m.in. do swoich stałych wydatków dopisuje zakup jedzenia dla miejscowego żebraka), a w końcu realizuje największe marzenie dzieci – kupuje dwa rowery, z których każdy uczeń może skorzystać. Wkrótce jednak nadchodzi moment załamania dobrze prosperującej działalności. Rowery zostają skradzione, a kooperatywa bankrutuje.

Twórcy nie boją się podejmować tematów niełatwych emocjonalnie. Codzienne problemy, z jakimi mierzy się Dżek, to trudności z zakupem książek do szkoły czy niezrozumienie ze strony lepiej sytuowanych uczniów. W jednej ze scen bohater irytuje się na koleżankę, która niechcący zniszczyła pożyczony od niego podręcznik. Tłumaczy jej, że dla jego rodziny zakup książki to duży wydatek, ale dziewczynka nie rozumie rozgoryczenia kolegi i nazywa go skąpcem.

Podstawny umiejętnie wprowadza specjalistyczne terminy z zakresu

ekonomii. W dialogi wplecione są pojęcia takie jak bankructwo, kooperatywa, inflacja, kapitał początkowy. Zazwyczaj towarzyszy im komentarz objaśniający, wypowiadany przez zaprzyjaźnionego sklepikarza (Krzysztof Stawowy), ojca Dżeka (Zbigniew W. Kaleta) czy nauczycielkę. Wyjaśniane są również podstawowe procesy ekonomiczne, chociażby to, jak działa pieniądz i jaką rzeczywistą wartość miał kiedyś dolar. Dorośli pełnią rolę mentorów, którzy pomagają zrozumieć złożone mechanizmy rynku, a jednocześnie wspierają pomysły uczniów i zapewniają im przestrzeń do samodzielnego rozwoju.

Głównym elementem scenografii jest stojąca na środku sceny drewniana komoda, która, w zależności od potrzeb, pełni funkcję szkolnej ławki, lady sklepowej lub biblioteczki. W głębi sceny umieszczono okrągłe ekrany na wysokich statywach. W trakcie przedstawienia pojawiają się na nich zdjęcia i obrazy przedstawiające zarówno typowo amerykańskie krajobrazy, jak i surrealistyczne, baśniowe postaci (na przykład ludzi z głowami sów). Często wyświetlane są także trudniejsze terminy przywoływane w spektaklu – co z pewnością ułatwia widzom wyłapanie i zapamiętanie języka ekonomii.

Akcja rozgrywa się w małym miasteczku w Stanach Zjednoczonych, a kostiumy są westernowe: kapelusze z szerokim rondem, kowbojskie buty, apaszki, pasy ze złotymi klamrami. Twórcy nawiązują w ten sposób do mitu Stanów Zjednoczonych jako ekonomicznego raju, w którym przedsiębiorcze osoby mogą osiągnąć sukces, niezależnie od pochodzenia i pozycji startowej. Dżek początkowo wpasowuje się w ten mit. Rozpoczyna działalność od jednego dolara, otrzymanego w prezencie od dziadka, i inwestuje w szkolny mikrobiznes.

To wyobrażenie zostanie szybko zdekonstruowane – Dżek, mimo pracowitości i inteligencji, traci wszystko w wyniku okoliczności, na które nie

ma wpływu (kradzież rowerów). Co więcej, wykracza poza model *self-made mana*, który samodzielnie pokonuje przeciwności i zdobywa bogactwo. Zainicjowana przez Dżeka kooperatywa nie mogłaby funkcjonować jednoosobowo – jej sukces jest wspólnym dziełem uczniów i nauczycielki. Co więcej, właśnie w chwili kryzysu Dżek może liczyć na wsparcie wspólnoty tworzącej kooperatywę.

*Bankructwo małego Dżeka* pokazuje wartość spółdzielczości i jej przewagę nad neoliberalną ekonomią, opartą na prywatnej własności i dążeniu do maksymalizacji zysku. To istotny rys antykapitalistyczny. Założona przez uczniów kooperatywa bazuje na wspólnej własności, solidarności i demokratycznym podejmowaniu decyzji. Dzieci (Bogumiła Bajor i Krzysztof Stawowy, którzy zaznaczają przejście do innej roli drobnymi, ale wyraźnymi zmianami w kostiumach) dzielą się zyskami oraz prowadzą działalność na rzecz lokalnej wspólnoty. Udział w spółdzielni jest dobrowolny, a jej członkowie – w miarę indywidualnych możliwości – włączają w nią własne kompetencje, pracę i kapitał. Działalność grupy nie jest nastawiona na maksymalizację dochodów, ale ma odpowiadać na rzeczywiste potrzeby i marzenia szkolnej społeczności. Dzięki spółdzielni uczniowie mogą zaopatrzyć się w materiały szkolne w niższych cenach, wypożyczać książki z rozrastającej się biblioteki, a wreszcie jeździć na zakupionych wspólnie rowerach. Ich solidarność pozwala im stopniowo rozwijać spółdzielnię, a także umożliwia przetrwanie kryzysu w chwili bankructwa. Dżek przekonuje się wówczas, że prawdziwa wartość jego działalności leży nie w zysku i sukcesie finansowym, ale w nawiązaniu społecznych więzi poprzez współpracę.

Fabuła na pierwszy rzut oka wydaje się mało porywająca i z pewnością odbiega od fantastycznych, magicznych i przygodowych opowieści częstych

w teatrze dla młodej publiczności. Artyści pokazują wartość opowiadania o codziennych problemach. W spektaklu jest kilka momentów trudnych w odbiorze. Przede wszystkim dialogi objaśniające zasady ekonomii wydawały mi się momentami przeładowane podręcznikową wiedzą. Nagromadzenie tak dużej liczby terminów i opisów procesów rynkowych sprawiało, że trudno było je wszystkie zapamiętać. Na szczęście, dzięki wprowadzeniu elementów humorystycznych, sceny te nie przeradzają się w nużący wykład. Artyści wykorzystują różne media – od zdjęć i materiałów filmowych po muzykę – które dynamizują i urozmaicają spektakl. Zwłaszcza warstwa dźwiękowa doskonale współgra z przesłaniem spektaklu. Każdy z aktorów gra na jakimś instrumencie – gitarze, perkusji, skrzypcach lub keyboardzie. Ich zespołowa gra tworzy harmonijne, rytmiczne melodie, co odzwierciedla współpracę dzieci w kooperatywie.

Choć wątek ekonomiczny z pewnością dominuje, spektakl można odczytać również jako historię o dorastaniu. Dżek coraz bardziej angażuje się w problemy dorosłych. Jest świadomy rodzinnych konfliktów (niechęci między jego ojcem a nieobecnym dziadkiem) czy choroby sąsiadki. Jednym z wątków pobocznych spektaklu jest zauroczenie Dżeka koleżanką z kooperatywy – Nelly. Jego pierwsza miłość jest przepełniona wstydem, lękiem, ale też nadzieją i szczęściem, gdy dziewczynka nawiązuje z nim bliższą relację. Stawarczyk oddaje je w sposób niezwykle ekspresywny, angażujący całe ciało. W chwilach radości bądź ekscytacji dosłownie skacze ze szczęścia. W smutnych momentach poważnieje, staje się bardziej powolny i wycofany. Zabawne są sceny jego nieśmiałych i nieco nieporadnych zalotów do Nelly. Aktor oddaje zmieszanie chłopca, kuląc się i wbijając wzrok w podłogę.

Spektakl wieńczy piosenka Niny Simone *Ain’t Got No, I Got Life*, którą śpiewa Bogumiła Bajor przy akompaniamencie pozostałych aktorów.

Piosenka opowiada o biedzie i początkowo obejmuje wyliczenie materialnych i niematerialnych przedmiotów, do których osoby ubogie mają ograniczony dostęp (m.in. dom, ubrania, łóżko, bilety – ale także obycie czy edukacja). W zakończeniu nabiera bardziej optymistycznych i pełnych nadziei tonów. Nina Simone opisuje znaczenie tego, co nie może zostać łatwo odebrane: życia i wolności. W przypadku spektaklu należałoby jeszcze dopisać do tej listy współpracę i solidarność. Spektakl opowiada bowiem nie tylko o ekonomii, ale też o wadze solidarności, która – jakkolwiek banalnie to może zabrzmieć – pozwala przetrwać trudne chwile.

Wzór cytowania:

Mickiewicz, Adriana, *Gorączka złota*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2025, nr 189, https://didaskalia.pl/pl/artykul/goraczka-zlota.

## Autor/ka

Adriana Mickiewicz

**Adriana Mickiewicz** – doktorantka filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, laureatka konkursu ministerialnego Diamentowy Grant oraz Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Autorka poświęconego promowaniu filozofii kobiet podcastu *Mówi Muher*, realizowanego we współpracy z Muzeum Herstorii Sztuki.

---

**Źródło:** *https://didaskalia.pl/artykul/goraczka-zlota*